OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, ŚRODA, 20 MARCA 1929 ROKU. Nr. 78.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Dzień imienin marsz. Piłsudskiego w Warszawie.

Warszawa, 19.3. (PAT) O godzinie 11.30 pierwszy wiceminister spraw wojskowych generał Konarzewski dokonał na dziedzińcu belwederskim przeglądu patroli kawalerzystów i dziękował za życzenia w imieniu marszałka Piłsudskiego. Orkiestra wojskowa odegrała Hymn narodowy.

O godzinie 11 przybył do pałacu belwederskiego Rząd in corpore z premjerem Bartlem na czele, oraz podsekretarze stanu.

W imieniu niedysponowanego p. marszałka przyjmowali życzenia bracia Jan i Kazimierz Piłsudcy.

Po złożeniu życzeń i zapisaniu się do księgi pamiątkowej przez Rząd przybywali kolejno do pałacu belwederskiego marszałek Senatu Szymański, przedstawiciele wszystkich wyznań z księdzem kardynałem Kakowskim na czele, wyżsi urzędnicy ministerjalni, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, attache wojskowi zagraniczni, delegaci władz komunalnych, generalicja, wyżsi wojskowi, wreszcie przedstawiciele społeczeństwa, delegacje instytucyj, szkół, stowarzyszeń, prasy i t. d.

W międzyczasie przed szkołą podchorążych zbierały się tłumy publiczności, witając przybywające na metę drużyny marszu na dystansie Sulejówek — Belweder.

Około godziny 1 w południe pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski odebrał na dziedzińcu belwederskim raport oddziału strzelców podhalańskich, który specjalnie przybył do stolicy piechotą, aby złożyć życzenia marszałkowi Piłsudskiemu.

Po wzniesionych okrzykach na cześć dostojnego solenizanta orkiestra odegrała Hymn narodowy.

W ciągu popołudnia niezliczone delegacje składały życzenia marszałkowi Piłsudskiemu, przynosząc piękne upominki.

Popołudniu w szeregu teatrach odegrano specjalne przedstawienia, przed rozpoczęciem których członkowie Związku artystów scen polskich wygłaszali okolicznościowe przemówienia ku czci marszałka Piłsudskiego.

Zręczne posunięcie POLSKIEJ DYPLOMACJI.

Paryż, 19-3. (AW.) Prasa francuska wykazuje duże zainteresowanie polityką polsko - baltycką. We wczorajszym „Paris Midi" Gabrjel Ferraud nazywa posła Arciszewskiego, nowego ministra polskiego w Rydze, drugim ministrem francuskim w tem mieście i wyraża nadzieję, że wypróbowany ten przyjaciel Francji będzie obecnie posłem w Rydze. Zdaniem dziennika, nominacja ta była jednem z najzręczniejszych i najszczęśliwszych posunięć polskiej dyplomacji.

Wczoraj święto, dziś w Sejmie ciężka praca.

Warszawa, 19.3. (Tel. wł.) Dziś Sejm opustoszał zupełnie. Nigdy jeszcze w ciągu 10 lat trwającego żywota Sejm tak nie obchodził św. Józefa, jak wczoraj.

Za to we wtorek czeka go intensywna praca, bo w komisji konstytucyjnej rozpatrywany będzie wniosek B. B. o nieprzerywaniu prac nad reformą Konstytucji, mimo zamknięcia sesji, czemu się sprzeciwia większość klubów.

W komisji oświatowej rozpatrywany będzie wniosek klubu niemieckiego, ukraińskiego i P. P. S. w sprawie szkolnictwa mniejszości narodowej.

Pierwszy punkt posiedzenia Sejmu przewiduje rozpatrywanie wniosku o wyrażenie votum nieufności marszałkowi Daszyńskiemu. Wniosek ten będzie odrzucony.

Sprawa min. Czechowicza umieszczona jest na trzynastym punkcie obrad, prawdopodobnie więc nie dojdzie do jej rozpatrzenia, gdyż poprzedza ją wiele spraw ważnych, a między innemi, dyskusja na temat lewicowego wniosku o zmianie Konstytucji.

Zlot harcerzy NA WYSTAWIE W POZNANIU.

Warszawa, 19-3. (AW.) W związku z Wystawą w Poznaniu odbędzie się zlot harcerzy z całej Rzeczypospolitej Polskiej w dniach od 12 do 23 sierpnia rb. Reprezentowane będą wszystkie ośrodki harcerskie w państwie w ogólnej liczbie 7000 harcerzy i harcerek.

Trzygodzinne konferencje DZIEŃ PO DNIU.

Warszawa, 19.3. (Tel. wł.) Premjer Bartel był znowu dziś popołudniu na zamku u pana Prezydenta, z którym odbył 3-godzinną konferencję.

Poprzedniego dnia w poniedziałek pan premjer był również na konferencji, która też trwała 3 godziny.

Zgon syna

KS. JANUSZA RADZIWIŁŁA.

Warszawa, 19.3. (Tel.wł.) W Pszczy nie zmarł Ferdynand Radziwiłł, liczący lat 18, syn posła na Sejm ks. Janusza Radziwiłła. Ś. p. Ferdynand wyjechał do Pszczyny na święta i nabawił się grypy.

Wiadomość o tej śmierci tak przygnębiająco podziałała na ojca, że nosi się on z zamiarem wycofania się z życia politycznego.

Katastrofa kolejowa

POD TCZEWEM.

Toruń, 19-3. (PAT.) Dnia 19 bm. o godzinie 7 rano pociąg szkolny, zdążający ze stacji kolejowej Smętowo w kierunku Tczewa zderzył się z pociągiem towarowym w odległości około 500 m. od stacji Smętowo. Wskutek zderzenia dwa wagony pociągu osobowego wywrócone zostały na prawą stronę toru, zaś dwa wagony wykoleiły się. Wskutek katastrofy 15 osób zostało rannych, w tem dwie osoby ciężko. Winę katastrofy ponosi kierownik parowozu pociągu towarowego, który przejechał sygnały. Ruch pomiędzy Smętowem a Tczewem został wstrzymany.

Pięciu górników

ZNALAZŁO ŚMIERĆ NA FILARZE.

Mysłowice, 19-3. (PAT.) Dzisiaj w południe zdarzył się na kopalni „Mysłowice“ nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padło pięciu górników. Mianowicie zawalił się filar, grzebiąc znajdujących się przy pracy pięciu robotników, z których trzech poniosło śmierć na miejscu, a dwóch zostało rannych. Wszczęto natychmiast akcję ratowniczą celem wydobycia nieszczęśliwych ofiar katastrofy. Na miejsce wypadku zjechała specjalna komisja z ramienia władz górniczych, która bada przyczyny wypadku.

Odszkodowanie wojenne

DLA RUMUNJI.

Bukareszt, 19-3. (PAT.) Rumuński poseł w Berlinie zawiadomił rząd, że komisja rumuńska podpisała umowę z rządem niemieckim, na podstawie której Rumunja ma otrzymać 36 milj. marek złotych. W ten sposób główne zagadnienie odszkodowań wojennych, wynikające z art. 238 traktatu Wersalskiego zostało zlikwidowane.

Układy handlowe

RUMUNJI Z AUSTRJĄ I WŁOCHAMI.

Wiedeń, 19-3. (AW.) „Neue Freie Presse“ donosi z Bukaresztu, że rząd rumuński podjął usiłowania w kierunku podniesienia eksportu bydła. W tym celu wdrożył rokowania z Austrją i Włochami. Ponieważ nowa rumuńska taryfa celna, która ma służyć za podstawę układów handlowych, nie jest jeszcze wypracowana, istnieje zamiar zawarcia narazie układu prowizorycznego. Rumunja jest rzekomo gotowa przyznać Austrji i Włochom pewne koncesje co do przywozu artykułów przemysłowych do Rumunji.

O wcześniejszą wypłatę pensyj

urzędnikom państwowym.

Warszawa, 19.3.

Klub narodowy w Sejmie zgłosił następujący wniosek:

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Z uwagi na przypadającą w b.r. Wielkanoc w dniu 31 marca Sejm wzywa Rząd do wypłacenia poborów funkcjonarjuszom państwowym na miesiąc kwiecień wyjątkowo najpóźniej w dniu 27 marca rb.

Warszawa, dnia 15 marca 1929 r.

Chamstwo oficerów

marynarki sowieckiej.

Ryga, 19.3. W Libawie miał miejsce skandaliczny wypadek między kapitanem przybyłego świeżo do portu okrętu sowieckiego „Prawda“, a grupą łotewskich oficerów marynarki.

Kapitan sowiecki Winiba, w towarzystwie radjotelegrafisty, Rabi, zjawili się obydwaj nietrzeźwi w łotewskim klubie myśliwskim, gdzie znajdowała się grupa oficerów łotewskiej marynarki, ubranych po cywilnemu, w towarzystwie pań.

Winiba zaczął zaczepiać panie, a w odpowiedzi na uczynioną sobie uwagę przez komendanta bazy łódek podwodnych, bar. Finghofa, krzyknął: „Pan jesteś napewno białogwardzistą. Gdzieindziej strzeliłbym panu kulą w łeb! Pluję na waszą Łotwę“.

Wezwana policja zanotowała nazwiska sowieckich awanturników, którzy za dwa dni odjeżdżają na „Prawdzie“ na morze.

Ostateczny cios rewolucji,

zadany przez rząd meksykański.

Nowy Jork, 19.3. Według doniesień z Meksyku wojska rządowe stoczyły pod Toreon nowe zwycięską bitwę z powstańcami i ponownie zajęły miasto, zadając ostateczny cios rewolucji.

Rozbici powstańcy w luźnych oddziałach pierzchają na północ.

Rząd meksykański odrzucił propozycję powstańców wszczęcia rokowań pokojowych.

Rząd amerykański skonsygnował w okolicy Columbus silne oddziały wojska, aby nie wpuścić uciekających powstańców na terytorjum amerykańskie.

18-ta loterja klasowa.

DWUNASTY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj w dwunastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 18-ej państwowej loterji padły następujące wygrane:

75.000 zł. — Nr. 41519.

5.000 zł. — N-ry: 80941 101263.

3.000 zł. — N-ry: 9875 50826 123372 140489 150361.

2.000 zł. — N-ry: 13922 39183 46652 47337 60127 96606 132861.

1.000 zł. — N-ry: 10564 11989 17846 18839 23898 23956 28610 38657 58866 65043 72246 78198 100220 108474 128704 145369 146149 168805 169750 172088.

600 zł. — N-ry: 2662 9536 13079 15314 17885 18162 25842 29698 35545 36217 38180 40785 45942 58438 65633 97114 114317 123571 137685 141354 141372 150338 164896.

500 zł. — N-ry: 3840 4380 4441 4692 5852 6488 7435 8566 8719 11328 11727 1848 18817 19054 19171 19332 20179 24510 25381 31218 35111 35879 36680 36819 36964 37885 39247 40604 42277 42916 43780 44628 45671 48078 50795 54280 57053 60040 60424 60749 61648 62560 62628 63283 65928 67123 69204 69400 69994 70380 70962 71438 72476 73625 74075 74865 76827 77547 79581 79609 80913 81576 82856 83686 84371 86188 87370 87688 88580 89592 91650 91974 92092 92793 93354 93604 93904 95005 95148 99480 99978 100559 100751 101381 102007 103082 103610 105886 106178 107221 108164 109396 111509 114159 116785 118318 119780 120399 121217 121609 121803 122191 122958 123502 124205 124305 129739 130667 132423 134918 135545 136654 137334 137457 141099 141835 143894 147593 147957 152409 153703 154467 157763 161036 161547 161875 161909 162508 164848 166282 166960 167076 167400 167746 168605 170157 171968.

—

Z powyższych numerów niżej wyszczególnione większe wygrane padły w kolekturze

JÓZEFA HLAWSKIEGO

w Sosnowcu, 3-go Maja 23, oddział w Dąbrowie Górniczej, 3 Maja 14:

Zł. 500 na nr.nr. 161036 161909 171968

oraz 38 stawek, których wykaz każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie. Tamże zamienia się wygrane stawki na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które odbywać się będą do dnia 16-go kwietnia rb. włącznie.

Śmierć dwu kobiet

POD KOŁAMI TRAMWAJU.

Katowice, 19.3. Wczoraj w południe rozegrał się w Królewskiej Hucie straszny wypadek.

Torem tramwajowym szły dwie niewiasty, trzymając się pod ręce i mimo sygnałów ostrzegawczych nie usunęły się z toru. Dopiero w ostatniej chwili, gdy wóz znajdował się już tuż za niemi, nagle oprzytomniały i usiłowały odskoczyć. Potknęły się jednak, upadły i dostały się pod koła wozu.

Janina Wieczorkiewiczowa poniosła śmierć na miejscu. Marja Jeziorkowska, której koła obcięły ręce i nogi, zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Nieżywe sarny

POD ŚNIEGIEM.

Berlin, 19.3. Dopiero obecnie w okresie tajania śniegów wychodzi najaw, jak wielkie szkody wyrządziły w Szwarcwaldzie silne mrozy.

Przedewszystkiem odbiło się to na stanie dziczyzny. W jednej z miejscowości z pod śniegu ukazało się sto młodych saren zmarzniętych podczas ogromnych mrozów.

Spodziewają się, że stan zwierzyny spadnie do 50 proc. normalnej ilości.

Krwawe starcia

CHIŃCZYKÓW Z JAPOŃCZYKAMI.

Londyn, 19-3. (AW.) Z Szanghaju donoszą, że w Hangkou doszło do poważnych starć między Chińczykami i Japończykami. Oddział marynarzy japońskich wtargnął do biur komitetu propagującego rzady przeciw Japonji. Marynarze obsadzili całe biuro, zabili dyrektora i opuścili gmach, zanim przybyło wojsko chińskie. Bezpośrednio po tem Chińczycy urządzili pochód demonstracyjny przeciw Japończykom.

Trudności płatnicze

WIELKIEJ FIRMY.

Wiedeń, 19-3. (AW.) Sensację budzi w kołach kupieckich wiadomość o trudnościach płatniczych wielkiej firmy konfekcyjnej Maks Kohn i S-ka, która się zwróciła do wierzycieli z prośbą o moratorjum. Zobowiązania tej firmy wynoszą około 2 i pół miljona szylingów

Przed zamknięciem sesji Sejmu.

Gdyby chciano w jednem słowie ująć sytuację polityczną w Polsce, musianoby powiedzieć, że żyjemy w impasie.

Odnosi się to przedewszystkiem do systemu rządów, który zaczyna obecnie przechodzić kryzys, a niema dzisiaj jeszcze żadnych znaków, któreby wskazywały lub pozwalały domyśleć się, jak się rozwinie dalszy bieg wydarzeń.

Mamy jeszcze tydzień sesji budżetowej parlamentu. Marszałek Daszyński, nauczony doświadczeniami lat poprzednich, prace komisji sejmowej budżetowej nad poprawkami Senatu przeciąga tak późno, póki na to pozwala czas, przepisany Konstytucją, chcąc dać możność pracować jaknajdłużej Sejmowi. Za tydzień, gdy budżet zostanie uchwalony, będzie sesja zamknięta. Kiedy zostanie zwołana następna? Na to pytanie nikt nawet z Rządu nie umie udzielić odpowiedzi.

Sejm drugi zbierał się pod znakiem rewizji Konstytucji. Klub B. B. wniósł projekt rewizji, a dyskusja, jaka się wywiązała przy pierwszem czytaniu projektu, była nader pouczająca i pozwoliła zorjentować się w istotnych nastrojach sejmowych.

Zdaje się, dla nikogo, nawet dla samych inicjatorów, nie ulega dzisiaj już wątpliwości, że zmiana Konstytucji, jak ją projektuje B. B., nie przejdzie. Co więcej, sama kwestja rewizji ustroju a właściwie jego ustalenia, niestety nie wywołała w społeczeństwie takiego zainteresowania i takiego podniecenia, jak należało się spodziewać, nie poruszyła umysłów w takim stopniu, jakby je poruszyć powinna.

W społeczeństwie najsilniejszy oddźwięk znajdują zagadnienia gospodarcze. Projekt mieszkaniowy, zmierzający do podniesienia komornego, czy też projekty podatkowe, a wreszcie zapowiadany projekt reformy rolnej i wprowadzenie kontroli nad kupnem i sprzedażą ziemi, faktycznie oddający wszystko w ręce państwa stały się o wiele popularniejsze i ekscytujące kraj, aniżeli sprawa ustrojowa.

Równocześnie wypłynęły sprawy budżetowe, gospodarki finansowej Rządu i te do reszty osłabiły wrażliwość społeczeństwa na kwestję ustroju.

Miarą zaś kryzyzu w samym Bloku jest los przedłożeń rządowych w sprawie nowych podatków. Trzeba pamiętać, iż w planie finansowym, podpisanym przez P. Prezydenta i ogłoszonym jako jeden z dekretów w listopadzie 1927 r. znajduje się postanowienie dokonania rewizji systemu podatkowego w Polsce. Ku temu zmierzały projekty podatkowe, wniesione na poprzedniej sesji budżetowej przez min. Czechowicza, z których podatek podymny i gruntowy został w pierwszem czytaniu odrzucony przez większość lewicowo - miejszościową, wobec czego min. Czechowicz dwa inne projekty: majątkowy i reformy podatku obrotowego wycofał sam z Sejmu.

Dokonawszy modyfikacji przedłożeń, w końcu listopada tenże sam min. Czechowicz, spełniając zobowiązania, wobec banków amerykańskich zaciągnięte, przy zawieraniu kontraktu pożyczkowego — zgłosił nowe cztery przedłożenia podatkowe. I oto sesja się kończy, a podatki nie zaczęły być jeszcze faktycznie rozpatrywane w komisji skarbowej Sejmu, z wyjątkiem jedynie podatku obrotowego.

Tu już nie było opozycji lewicy. Opozycję stanowił Blok współpracy z Rządem, który na pięciu zrzędu posiedzeniach domagał się odroczenia obrad nad przedłożeniami, ponieważ nie uzgodnił swego stanowiska z Rządem. Sesja minie i projekty podatkowe nie zostaną uregulowane. A przecie zawsze i Rząd i B. B. powoływały się na konieczność ich najrychlejszego załatwienia, dowodząc, iż to jest jedyny sposób uregulowania kwestji urzędniczej.

Obok tego jest szereg przyczyn innych. Sejm poruszył sprawę kontroli gospodarzenia funduszami publicznemi, a z jakim skutkiem i z jakim rezonansem w kraju — to wiadomo. Sejm dotknął bolączek praworządnych, doszukiwał się wykrycia spraw utajonych, reagował na wystąpienia.

Konflikt pomiędzy Rządem a parlamentem nieustannie się rozrasta, a strona atakująca jest nieustannie — Sejm. Wobec ciężkiego położenie gospodarczego kraju i wobec potrzeby kredytów zagranicznych, które są wrażliwe na parlament — w danej chwili nikt nie myśli o rozwiązaniu Sejmu. Zresztą nie miałoby to celu i nie uzyskałoby odpowiedniego efektu.

Z drugiej strony wszyscy czują, iż stan obecny utrzymać się nadal nie da. Dla wszystkich jest tajemnicą poliszynela, iż w najbliższym czasie należy oczekiwać zmiany gabinetu. Stanie się to po zamknięciu sesji budżetowej, więc podczas czy około Świąt Wielkanocnych. Prawdopodobnie nastąpi zmiana całkowita, a najwięcej uzasadnienia posiadają domniemania, iż na czele Rządu stanie znów marszałek Piłsudski, mając d-ra Kazimierza Świtalskiego jako swego zastępcę. Kierunek, reprezentowany przez premjera Bartla, nie doprowadził do wyniku, a logika rzeczy wymaga wyczerpania wszystkich środków.“

Narazie jednak jesteśmy w impasie. Czekamy, nowych wydarzeń.

H. W.

O poprawę naszej Konstytucji.

Enuncjacja Stronnictwa narodowego.

Ogłaszaliśmy już na tem miejscu projekt zmiany Konstytucji B. B. oraz projekt lewicy. Obecnie ogłaszamy enuncjację Stronnictwa Narodowego, które nie mając możności zebrania potrzebnych 111 podpisów dla wniesienia swego projektu rewizji Konstytucji, ograniczy się do przedstawienia w dyskusji parlamentarnej swych wniosków w formie poprawek do obecnej Konstytucji, względnie do wniesionych projektów jej rewizji. Poprawki te zmierzają do urzeczywistnienia następujących zasad:

1) JEDNOLITOŚĆ USTROJU PAŃSTWOWEGO: Naczelnemu artykułowi Konstytucji nadaje się brzmienie: Państwo Polskie jest Rzecząpospolitą jedną i niepodzielną. Przepis ten przeciwstawia się stanowczo dążeniom do podziału państwa na autonomiczne jednostki terytorjalne.

2) WZMOCNIENIE WŁADZY PREZYDENTA: Prezydent Rzeczypospolitej wybierany jest przez połączone Izby Sejmu i, jako organ narodu, stoi ponad rządem. Sprawuje on najwyższy nadzór nad działalnością Rządu, na którą ma konstytucyjnie zagwarantowany wpływ bezpośredni.

W stosunku do Sejmu prezydent ma prawo założyć swoje veto co do uchwalonej ustawy, która może stać się prawem jedynie po ponownem jej uchwaleniu kwalifikowaną większością.

Prezydent mianuje trzech członków Trybunału Konstytucyjnego, w tem przewodniczącego, na ogólną liczbę dziewięciu członków tego Trybunału.

Prezydent mianuje prezesa Rady Stanu z trzech kandydatów, przedstawionych mu przez I prezesa Sądu Najwyższego, I prezesa Trybunału Administracyjnego i prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, oraz mianuje 30 radców stanu na wniosek prezesa Rady Stanu.

3) ZABPIECZENIE STAŁOŚCI RZĄDÓW: Obalenie Rządu przez Sejm nie może być dziełem przypadku, ani wynikiem ataku, za który opozycyjne stronnictwa nie chcą brać politycznej odpowiedzialności. A zatem:

Wniosek o pociągnięcie Rządu do odpowiedzialności parlamentarnej powinien być umotywowany, podpisany przez jedną czwartą ustawowego składu Izby poselskiej lub Senatu, nie może być poddany pod głosowanie wcześniej niż po upływie 8 dni od chwili jego wniesienia i przyjęty bądź też w obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów, względnie senatorów, większością trzech piątych obecnych.

4) UZDROWIENIE PRZEDSTAWICIELSTWA NARODU: Sejm składa się z dwóch Izb: poselskiej i senatorskej. Senat posiada pełnię praw, przysłubujących Izbie poselskiej, z tem jedynie zastrzeżeniem że preliminarz budżetowy musi być najpierw przedłożony Izbie poselskiej.

Czynne prawo wyborcze uzależnione jest od ukończonych 24 lat przy wyborach do Izby poselskiej i od ukończonych 30 lat przy wyborach do Senatu. Wojskowi w czynnej służbie nie mają czynnego prawa wyborczego.

Dla poprawienia składu Izby poselskiej i podniesienia jej wartości, jako przedstawicielstwa narodu, ordynacja wyborcza: ogranicza lub w pewnych wypadkach znosi zasadę proporcjonalności przy wyborach, zmniejsza liczbę posłów, tworząc różne co do wielkości i co do ilości mandatów okręgi wyborcze bierze za podstawę różnice, jakie zachodzą między poszczególnemi ziemiami państwa pod względem ich kulturalnego i gospodarczego rozwoju; zapewnia należytą reprezentację narodu polskiego, szczególniej na obszarach o ludności mieszanej.

Skład liczbowy Senatu odpowiada połowie ustawowej liczby posłów. Ponadto, do Senatu wchodzi 6 przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, wydelegowanych przez Episkopat Polski, oraz 3 przedstawiceli najliczniejszych wyznań katolickich. Połowa senatorów wychodzi z wyborów powszechnych, jedna czwarta część wybierana jest przez grupy, utworzone na podstawie wyższego i średniego wykształcenia, i jedna czwarta przez publiczno - prawne zrzeszenia gospodarcze.

Dla podniesienia powagi Sejmu i wzmocnienia odpowiedzialności reprezentanta narodu, postanawia się, że złamanie ślubowania, złożonego przez posła lub senatora, stwierdzone przez Sąd Najwyższy, działający na wniosek marszałka odnośnej Izby, pociąga za sobą utratę mandatu.

5) ULEPSZENIE PRACY USTAWODAWCZEJ: Konstytucja zabezpieczy normalny przebieg sesyj zwyczajnych Sejmu, celem uchwalenia budżetu, oraz sesyj nadzwyczajnych, celem załatwienia spraw, dla których będą zwołane.

Tworzy się instytucja Rady Stanu, która jest powołana do wydawania swej opinji o projektach ustaw, wchodzących pod obrady ciał ustawodawczych, oraz o rozporządzeniach z mocą ustawy, lub wydanych z upoważnienia ustawy.

Sejm może polecić Radzie Stanu przygotowanie kodyfikacji pewnego działu ustawodawstwa.

Rada Stanu składa się z prezesa i 30 radców Stanu, nieusuwalnych i posiadających niezawisłość sędziowską.

6) ZAPEWNIENIE PANOWANIA PRAWA: Dla zabezpieczenia zgodności ustaw i rozporządzeń z postanowieniami Konstytucji tworzy się Trybunał Konstytucyjny, który, na wniosek Rządu, Izby Poselskiej, Senatu, Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego lub Trybunału Stanu wydaje w tym względzie swoje orzeczenia, które są obowiązujące dla wszystkich sądów i władz państwowych. Ustawa lub rozporządzenie, uznane przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z Konstytucją, traci swoją moc prawną.

Dla istotnego zabezpieczenia niezawisłości sędziów stanowi się, że sędzia może być przeniesiony wbrew swej woli na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku jedynie, jeżeli, wskutek reorganizacji sądów, postanowionej na drodze ustawy, następuje zwinięcie danego sądu lub zmniejszenie w nim liczby etatów sędziowskich.

Budżet państwa, uchwalony corocznie, winien obejmować wszystkie dochody i wydatki państwowe. Wszelkie późniejsze zmiany w uchwalonym budżecie wydatków dopuszczalne są jedynie drogą ustawy. Rząd przedstawi corocznie zamknięcie rachunków państwowych do parlamentarnego zatwierdzenia najpóźniej w 10 miesięcy po upływie okresu budżetowego.

Wzmacnia się zabezpieczenie własności prywatnej, jako istonej podstawy ustroju prawnego, społecznego i gospodarczego przez postanowienie, że zniesienie lub ograniczenie własności prywatnej jest możliwe tylko ze względów wyższej użyteczności publicznej za pełnem odszkodowaniem, oznaczonem według zasad prawa cywilnego.

Ustanawia się pełną i bezpośrednią odpowiedzialność państwa za szkodę, wyrządzoną obywatelowi przez działalność organów władzy państwowej. Państwo, ze swej strony, ma prawo wystąpić w drodze sądowej przeciw winnemu urzędnikowi o zwrot wypłaconego odszkodowania.

Nowy dyrektor

OPERY WARSZAWSKIEJ.

Podpisana została umowa z p. Piotrem Stermichem Valcrociata, dyrektorem opery poznańskiej, który od 1 stycznia 1930 roku obejmie stanowisko dyrektora opery w Warszawie. P. Valcrociata jest Włochem urodzonym w Dalmacji. Ukończył akademję muzyczną w Wiedniu, gdzie za prace muzyczne odznaczony był srebrnym medalem. Przez szereg lat był dyrektorem orkiestr operowych we Włoszech. Następnie odbył tournee po Rosji, w r. 1900 zaś zaangażowano go do opery warszawskiej, gdzie spędził 8 lat na stanowisku dyrygenta. Dalsze trzy lata spędził we Lwowie, potem w Pradze i Wiedniu do r. 1922. Od tej pory jest dyrektorem opery poznańskiej.

GŁOSY PUBLICZNE.

Niewiarygodne zamiary.

Od jednego z poważnych obywateli Niwki otrzymujemy następujące pismo:

Dziwnie głupie pomysły legną się często w głowach osób, które powołane do kierowania sprawami, mającymi przynieść pożytek danej instytucji czy urzędowi, płodzą pomysły pozbawione najmniejszego sensu, ale za to będące owocem wybujałej partyjności.

Od pewnego czasu z różnych stron dowiadujemy się np. o zmianie nazw ulic, placów a nawet miejscowości, i to nazw oddawna przyjętych, opartych na historycznych faktach lub osobach, które przysłużyły się sprawie ojczystej i zasłużyły na wieczną pamięć rodaków, na nazwy nic nie mówiące, gwoli tylko zadowolenia partyjnych upodobań.

Fakt taki świeży zanotować wypada w Niwce, gdzie ulicę dawniej Szosową, nazwano od czasu wzniesienia przy niej pomnika i kopca ku wiecznej pamięci największego naszego bohatera narodowego ulicą Kościuszki, a obecnie zamierza się przemianować na ulicę 1-go Maja.

Zaciekłość chyba i zaślepienie partyjne podyktowały ten projekt niefortunnym działaczom i wprost wierzyć się nie chce, aby znalazła się jednostka, w której czerwonej a może i zielonej głowie powstała podobna myśl.

A jednak faktem jest, że w Niwce zbierane są podpisy pod protestem przeciwko zmianie nazwy ulicy Kościuszki.

Dosyć jest w Niwce ulic nie posiadających żadnej nazwy, jeżeli więc partyjniacy koniecznie chcą mieć szyldzik swej partji na ulicy, to niech tego nie czynią przez zdegradowanie imienia Kościuszki na swój szyldzik.

Co jak co, ale od Kościuszki wara!

A pomylony autor tego projektu niech pamięta o tem, że nikt i nic nie jest wieczne, a następcy jego o innych poglądach na pewno nie ścierpieliby tego, aby sponiewierano pamięć naszego bohatera narodowego przez odebranie imienia jego jednej z ulic.

R.

P. M. S. w Czeladzi.

WALNE ZEBRANIE.

W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie członków P. M. S. w Czeladzi, któremu przewodniczył p. Przyłucki.

Sprawozdanie z działalności referował prezes p. Cieśliński. Jak wynika ze sprawozdania, w roku ubiegłym Macierz urządziła kilkanaście odczytów z przezroczami, powiększyła istniejącą bibljotekę o 102 nowozakupione dzieła najnowsze i mimo wybitnie niesprzyjających warunków osiągnęła dochód w kwocie 2030 złotych.

Oczywiście, iż suma ta została całkowicie rozchodowana, bowiem wydatki, jak opłacenie lokalu, światła, utrzymanie płatnej bibljoteki i t. p. pochłaniają znaczną część dochodów.

Po wysłuchaniu sprawozdania, w myśl statutu przystąpiono do wyborów uzupełniających zarządu, do którego weszli pp.: Cieśliński, E. Solarz i K. Krawczyńska. Należy dodać, iż praca oświatowa w Czeladzi, wobec dziwnego zobojętnienia społeczeństwa, napotyka na niesłychane trudności, czem należy tłomaczyć te stosunkowo nikłe rezultaty działalności P. M. S.

W zebraniu niedzielnejszem na 110 członków, wzięło udział zaledwie 15 osób, co jest objawem naprawdę smutnym. To też nowy zarząd, winien dołożyć wszelkich starań, ażeby wzbudzić większe zainteresowanie się poczynaniami tak pożytecznej placówki, jaką jest P. M. S.

Obchód imienin marsz. Piłsudskiego.

W BĘDZINIE.

Uroczyście obchodził dzień imienin marszałka Piłsudskiego Będzin, gdzie szereg budynków, liczne wystawy i balkony wspaniale przybrano zielenią, kwiatami i portretami marsz. Piłsudskiego, a domy wszystkie flagami.

W przeddzień imienin wieczorem odbył się tłumny capstrzyk z udziałem wojska, policji i licznych organizacyj. Na placu 3 Maja zapalono okazały stos, poczem puszczono rakiety świetlne.

Wczoraj, o godz. 10 rano odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli przedstawiciele władz państwowych, wojskowości i instytucyj, oraz młodzież szkolna. Po nabożeństwie odbyła się przed władzami defilada wojska, policji i organizacji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W defiladzie ogólną uwagę zwracała postawa oddziału konnej policji swą sprawnością i brawurą.

Po nabożeństwie i defiladzie p. starosta przyjmował życzenia dla marszałka Piłsudskiego.

W godzinach popołudniowych w kinach miejscowych wyświetlano okolicznościowe obrazy dla młodzieży szkolnej, wojska i dla starszych, a wieczorem odbyła się na górze Zamkowej uroczysta akademja, połączona z przemówieniem i produkcjami artystycznemi. W szkołach urządzono dla młodzieży odczyty i pogadanki. W synagodze mniejskiej również odbyło się uroczyste nabożeństwo.

—

Imieniem Komitetu powiatowego obchodu imienin marsz. Piłsudskiego p. starosta Boxa wysłał wczoraj depeszę hołdowniczą do Belwederu.

W SOSNOWCU.

Komitet sosnowiecki, urządzający obchód imienin marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu, rozpoczął go capstrzykiem w poniedziałek wieczorem. Straż ogniowa z pochodniami i przy dźwiękach orkiestry przemaszerowała ulicami miasta.

W dniu wczorajszym o godz. 10 m. 30 odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym. Na nabożeństwo przybyły szkoły państwowe, powszechne oraz przedstawiciele Związku strzeleckiego, legjoniści, Magistrat itd.

O godz. 11 rano odbył się poranek dla młodzieży w sali kina „Zagłębie", na którym przemawiał p. Kazimierz Nawrocki. Poranek urozmaicony był produkcjami wokalno - muzycznemi.

Wieczorem zaś w iluminowanym i udekorowanym teatrze odbyła się uroczysta akademja, na której wygłoszone były przemówienia, a program całości akademji utrzymany był na wysokim poziomie artystycznym.

Miasto w dniu wczorajszym przybrało galowy wygląd, wszystkie bowiem niemal domy wywiesiły flagi narodowe, a gdzieniegdzie w wystawach sklepowych umieszczone zostały portrety marsz. Piłsudskiego.

W DĄBROWIE.

Główny obchód imienin marsz. Piłsudskiego odbył się w Dąbrowie w ub. niedzielę, o czem już pisaliśmy. Wczoraj zaś odbyło się tylko uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. W nabożeństwie wzięły udział organizacje i szkoły.

Wieczorem w salach resursy odbył się raut.

W CZELADZI.

Wszystkie urzędy w mieście oraz domy udekorowane barwami narodowemi. O godz. 10 w kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wzięły udział delegacje rzemieślników, policja, zarząd m., nauczycielstwo i wreszcie dzieci szkół powszechnych. W szkołach odbyły się poranki i wygłoszono odczyty okolicznościowe. W całem mieście nastrój poważny i uroczysty.

W ŁAGISZY.

W Łagiszy uroczystość obchodowa imienin marsz. Piłsudskiego rozpoczęła się w dniu 17 bm. W dniu tym sprzedawany był znaczek na rzecz sierocińca im. marsz. Piłsudskiego, a o godz. 9.30 wyruszył pochód do kościoła. O godz. 5 popoł. w sali straży ogniowej odbyła się akademja, zagajona przez prezesa komitetu p. Nowackiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Suchan, poczem nastąpiły deklamacje i śpiewy, wykonane pod batutą p. Ryssowskiego przez chór szkolny. Po akademji kółko sceniczne pod kierunkiem p. Wiry odegrało trzyaktówkę.

W dniu 19 marca rb. po mszy św. odbył się poranek dla młodzieży szkolnej, na który złożyły się: śpiew, deklamacje i okolicznościowe przemówienie kierownika szkoły p. Raduckiego.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

20 Środa	Dziś Wolframa B. Jutro Benedykta Op. Wsch. słońca 5 m. 41. Zach. „ 17 m. 46

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie"—„Żółty paszport".
Kino „Sfinks" — „Miłostki studenta".
Kino „Wawel" — „Barka miłości".
Kino „Uciecha" — Ojcze..!

× TEMPERATURA. Wczoraj termometry w Zagłębiu wskazywały o godz. 7 rano minus 2 st. C., o godz. 1 popoł. plus 8.8 st. C., o godz. 9 wiecz. plus 0.4 st. C.

× WYPŁATA PENSYJ KAWALEROM „VIRTUTI MILITARI". Na podstawie porozumienia M. S. wojsk. i Min. skarbu — urzędy skarbowe otrzymały polecenie rozpoczęcia wypłacania od dnia 15 bm. kawalerom „Virtuti Militari" pensyj za rok bieżący.

× ZAPOMOGI ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Zakład ubezpieczeń pracowników umysłow. postanowił przedłużyć wypłatę zapomóg bezrobotnym z sześciu do dziewięciu miesięcy, jeżeli pracownik niezależnie od ubezpieczenia w zakładzie, był zgłoszony również do funduszu bezrobocia i miał zaliczone 24 miesiące składkowe.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Środa 20 bm. — „Mandaryn Wu".
Piątek dnia 22 b. m. „Obrona Częstochowy" premjera 7.30.
Sobota dnia 23 b. m. „Tannhäuser" dla młodzieży szkolnej 3.30.
Sobota dnia 23 b. m. „Noc w Wenecji" 7.30
Niedziela, dnia 24 b. m. „Piękna żonka" pop. 3.30.
Niedziela dnia 24 b. m. „Tannhäser" 7.30.

Program radjowy

ŚRODA 20 MARCA 1929.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Odczyt p. t. „Z dziejów miasta Tarnowskich Gór" — cz. III — wygł. prof. Władysław Dzięgiel.
17.25 — Odczyt z działu: Wykłady języka polskiego p. t. „Wizja i sen jako motyw artystyczny u Bolesława Prusa" — wygł. p. O. Regorowiczowa.
17.55 — Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Pogadankę z działu: „Gospodyni śląska" — wygł. p. Kamila Nitschowa.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej Śląska" — wygł. wizytator dr. E. Farnik.
20.30 — Koncert wieczorny.
21.35 — Literacki występ autorski z Warszawy. Autor dramatyczny Stefan Krzywoszewski odczyta fragment własnego utworu.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja". Orkiestra pod kierownictwem p. E. Landowskiego.

W sprawie osobistej.

W ostatnim numerze „Głosu Zagłębia" ukazał się artykulik: „W odpowiedzi p. K. Ćwierkowi", podpisany przez pp. Polewkę i Wolickiego, kierowników teatru robotniczego. „Odpowiedź" ta stoi na poziomie wymysłów uliczników ulicznikowskich, co zwalnia mnie od polemizowania z wyżej wymienionymi panami.

Zaznaczam jedynie, że, pisząc o poczynaniach p. Polewki, nie schodziłem z tematu i nie wkraczałem w polemice na tory osobiste. Nawet p. Polewka uznał to widocznie, ofiarował mi bowiem przed kilku tygodniami swą książkę z dedykacją. Dopiero po artykule w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 3 bm., którego to artykułu nie byłem autorem, ale z którym się całkowicie solidaryzuję, p. Polewka napadł z furją na całą Redakcję „Kurjera", ze specjalnie do mnie skierowanemi docinkami.

Ostatnio zaś, powtarzam, wespół z p. Wolickim zniżył się do poziomu, do którego, mimo widocznej prowokacji, ja się nigdy nie zniżę.

K. Ćwierk.

× SZKOŁY NA SIEROCINIEC. Zebrane na poranku szkolnym od uczniów i profesorów gimnazjum męskiego Zgromadzenia kupców w Będzinie zł. 50 przekazano na budowę sierocińca imienia marszałka Piłsudskiego.

× TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI. W dniu dzisiejszym o godz. 6 wieczorem w sali Rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się organizacyjne zebranie, celem założenia Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

× CZY NIE LEPIEJ DO CZĘSTOCHOWY? Wczoraj wiceprezydent Jarża wyjechał do Radomia dla zapoznania się z systemem obrachunkowym, prowadzonym przez magistrat radomski z firmą Ulen. Nie wiemy, jak ten system obrachunkowy wygląda w „czerwonym" Radomiu. Wiemy natomiast, że system obrachunkowy zastosowany w Częstochowie przyniósł dość znaczne efekty na korzyść miasta. Czy nie lepiej przeto było pojechać do Częstochowy?

× „POLITYKA NARODOWOŚCIOWA NA KRESACH WSCHODNICH". W piątek dnia 22 bm. o godz. 7 wiecz. w sali „Ogniska" w Dąbrowie Górniczej odbędzie się zebranie koła Stronnictwa narodowego, na którem wygłosi referat b. kurator okręgu szkolnego wołyńskiego p. Wincenty Sikora na temat „Polityka narodowościowa na kresach wschodnich". Wstęp dla członków i sympatyków.

× NOWY ZARZĄD MIASTA CZELADZI. Według informacyj urzędowych, jeszcze w bieżącym tygodniu ma nastąpić zatwierdzenie wyborów nowego zarządu miasta Czeladzi przez władze wyższe. Przejęcie urzędowania przez nowy zarząd nastąpi prawdopodobnie w nadchodzącą sobotę.

× SPRAWA OGRODU PRZEDSZKOLA W DĄBROWIE. Dziś, o godz. 8 wiecz. w Magistracie dąbrowskim odbędzie się posiedzenie komitetu ogrodu przedszkola, celem omówienia i przyjęcia statutu.

Zaświadczenie wojskowe

NOWEGO WZORU.

Jak wiadomo, osoby zaliczone przy poborze do pospolitego ruszenia, oraz ci, którzy otrzymali ulgę z art. 55 ustawy wojskowej otrzymali dotychczas zamiast książek wojskowych specjalne zaświadczenia.

W związku z tem dowiadujemy się, iż Ministerstwo spraw wojskowych ustala obecnie nowe wzory dokumentów osobistych wojskowych.

Dokumenty te będą inne dla pospolitego ruszenia z bronią i inne dla pospolitego ruszenia bez broni.

Nowa procedura ta zaoszczędzi władzom kosztów i pracy przy wydawaniu tymczasowych zaświadczeń i późniejszej wymianie ich na książeczki wojskowe. Zaświadczenia nowego wzoru będą wydawane przy poborze przez wojskowego członka komisji poborowej.

W związku z tem Ministerstwo spraw wojskowych poleciło wojewodom wydać zarządzenia, by zaniechano dalszych przygotowań do wydawania zaświadczeń koloru niebieskiego i czerwonego dla wspomnianych kategoryj poborowych.

Doraźna akcja pomocy doraźnej

DLA BEZROBOTNYCH ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH.

Na skutek uchwały miejscowego zarządu Funduszu bezrobocia popartej przez władze centralne F. B. w Warszawie i wobec wniosku p. wojewody kieleckiego — p. minister pracy i opieki społecznej zarządzeniem z dnia 15 marca rb. przedłużył państwową akcję pomocy doraźnej od dnia 15 do dn. 31 marca rb. dla bezrobotnych robotników sezonowych.

× **UNIERUCHOMIENIE ZĄBKOWICKIEJ FABRYKI SZKŁA.** W ub. sobotę w ząbkowickiej fabryce szkła zastrajkowało 98 szlifierzy, domagając się podwyższenia płac. W związku z tem zarząd fabryki unieruchomił całą fabrykę, wskutek czego pozostało bez pracy 375 robotników. Pozostawiono jedynie obserwację maszyn, przy której zatrudnionych jest 18 robotników.

× **PO STRAJKU TRAMWAJOWYM.** Stosownie do powziętej we wtorek uchwały strajkujących pracowników tramwajowych, w dn. wczorajszym przystąpiono do pracy i od rana wznowiono normalną komunikację tramwajową. Wśród pracowników panuje duże niezadowolenie z taktyki Związku pracowników użyteczności publicznej, który ująwszy w swe ręce inicjatywę, spowodował nieoględnie strajk, narażając pracowników na poważne straty, czego można było uniknąć, zwłaszcza, iż dyrekcja kategorycznie oświadczyła i przedstawiła jako zasadę, iż pertraktacje mogą się odbywać tylko w warunkach normalnych, a nigdy w okresie strajku, co ostatecznie skłoniło pracowników do podjęcia pracy.

× **Z KLUBU SPORTOWEGO „STRZAŁA".** W piątek o godz. 7.30 wiecz. w lokalu własnym (1 maja 24) odbędzie się zebranie sekcji lekkoatletycznej K. S. „Strzała". Na zebraniu omawiane będą sprawy związane z terminem otwarcia sezonu.

× **KŁOPOTLIWY PODARUNEK.** Onegdaj wieczorem L. Gruszka, zam. w Czeladzi przy ul. Żabiej, wychodząc z mieszkania spostrzegł pod drzwiami jakieś zawiniątko, z którego dochodziło kwilenie niemowlęcia. Okazało się, to jego była „narzeczona" odniosła mu owoc ich obopólnej miłości. Dzieckiem zaopiekowała się policja, która sprawę skierowała na drogę sądową.

× **NIEUDANA WYPRAWA ZŁODZIEJSKA.** Dwóch nieznanych osobników usiłowało dokonać w nocy na Dębowej Górze szeregu kradzieży drobiu. Złodzieje spłoszeni przez nocnych stróży, zbiegli bez łupu. Zawiadomiona o usiłowaniu kradzieży policja, przeprowadziwszy dochodzenie wykryła amatorów drobiu, którymi okazali się Edward Gacek i Władysław Kalisiak, obaj z Sosnowca.

Godny pożałowania

WYGLĄD ŁAŹNI MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.

Ktokolwiek ma okazję pójścia nad Przemszę w tem miejscu, gdzie stoi sosnowiecka łaźnia miejska, ten ze zdumieniem przeciera oczy, patrząc na żałosny widok, jaki przedstawia budynek, tak szumnie reklamowany przez socjalistów, uważających się niesłusznie za twórców łaźni miejskiej.

Wiadomo, że socjalistyczny Magistrat tylko wykończył łaźnię, a wykończył ją właśnie tak, że dziś przykro patrzeć na budynek, którym się mają odwagę chlubić sławetni ojcowie miasta z pod czerwonego znaku.

Cóż się stało? Oto wskutek tego, iż budynek łaźni wykończono późną jesienią, obecnie tynk opada i widać goły mur. Wilgoć wydostała się nazewnątrz, tworząc wielkie, rozlane plamy na tle pozostałego tynku.

Wygląd budynku łaźni miejskiej jest żałosnym symbolem nieprzezornej gospodarki socjalistycznej, która, nie licząc się z wydatkami, dla doraźnych zysków w postaci popularności wśród wyborców, zatracała poczucie rzeczywistego dobra miasta.

Niewątpliwie obecnemu Magistratowi nie pozostanie nic innego do zrobienia, jak zabrać się do odrestaurowania łaźni miejskiej, tak przecież stosunkowo niedawno wybudowanej.

Niesłychane zakłamanie i zaciekłość partyjna.

NA JAKICH WARUNKACH B. MAGISTRAT SOCJALISTYCZNY PROPONOWAŁ TAL'owi OBJĘCIE TEATRU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU.

Sprawa wydzierżawienia teatru miejskiego w Sosnowcu, partyjnej placówce socjalistycznej TUR'owi za **jeden złoty tenuty dzierżawnej rocznie,** w najbliższym czasie powinna stać się przedmiotem zainteresowania Rady miejskiej i sądzimy, że w wyniku debat na ten temat przeprowadzonych teatr **odebrany zostanie partyjnikom,** a przywrócony miastu.

Aby nie było nieporozumień w czasie tych obrad musimy wyjaśnić **dalekoidące nieścisłości,** mówiąc delikatnie, które zakradły się do przemówienia ławnika Dobrowolskiego podczas inauguracyjnego otwarcia teatru socjalistycznego T. U. R. w dniu 9 b. m. Oto co miał mówić p. ławnik Dobrowolski według sprawozdania „Głosu Zagłębia" (podkreślenia nasze przyp. Red.):

Wstępne przemówienie wygłosił tow. Dobrowolski, który w krótkich słowach streścił historję powstania teatru robotniczego T. U. R. w Sosnowcu; przemówienie tow. Dobrowolskiego obaliło w niwecz całą perfidję prasy endeckiej, która z niesłychanym zakłamaniem i zaciekłością atakowała i atakuje teatr robotniczy. Okazuje się, że nawet Towarzystwo literacko-artystyczne (T. A. L.) nie chciało się podjąć objęcia teatru miejskiego. T. U. R. teatr przyjął i, jak się z przedstawienia inauguracyjnego okazało, dobrze się z zadania wywiązał i dobrze zrobił.

„Expres Zagłębia" ten sam fragment przemówienia ławnika Dobrowolskiego ujął w ten sposób:

„Witając zebranych p. Dobrowolski wspomniał o wysiłkach miasta w kierunku utrzymania stałego teatru w Sosnowcu, a następnie, przechodząc do objęcia teatru przez T. U. R. zaznaczył, że **magistrat decydował się oddać teatr w ręce Towarzystwa artystyczno - literackiego, które jednak na tę propozycję odpowiedziało odmownie.**

Więc p. ławnik Dobrowolski, czy też ówczesny Magistrat proponował Towarzystwu artystyczno - literackiemu wydzierżawienie teatru za 1 zł. rocznie? Nie zobowiązując do żadnych innych świadczeń? Na takich samych warunkach jak TUR'owi?

Szkoda, że p. ławnik Dobrowolski w swem przemówieniu tych rzeczy jasno nie powiedział, w ten sposób bowiem **gotowi jesteśmy go posądzać, że świadomie zataił ten szczegół,** aby w błąd wprowadzić opinję, wiedząc sam dokładnie, że **warunki postawione TAL'owi szły w tysiące złotych, były niezmiernie uciążliwe, daleko odbiegające od „jednozłotowych" warunków udzielonych TUR'owi.**

Dobrze się jednak stało, że p. ławnik poruszył tę kwestję, bowiem wykazała ona całą „perfidję prasy socjalistycznej" która z „niesłychanem zakłamaniem i zaciekłością" probuje dowodzić, że dobrze się stało, iż **dużej wartości majątek miejski wydzierżawiony został placówce partyjnej.**

Powódź wniosków na Radzie miejskiej w Będzinie

Uniwersalne środki na bolączki społeczne.

Onegdajsze posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie zalała formalna **powódź nagłych wniosków i interpelacyj.**

Pochłonęło to dwie godziny czasu i w rezultacie okazało się, że zaledwie jeden z nich, dotyczący projektu rządowego w sprawie funduszu budowlanego ma pewne znaczenie, oczywista nie praktyczne, lecz protestacyjne, natomiast reszta wniosków i interpelacyj była właściwie przeznaczona dla galerji.

Najkapitalniejsze były **wnioski klubu PPS.** W jednym np. dotyczącym wspomnianego projektu budowlanego, klub PPS. gwałtownie występuje przeciwko projektowi rządowemu dlatego, że przewiduje on prywatną inicjatywę, skutkiem czego owoce będą spożywać kapitaliści, natomiast klub PPS jest za oddaniem budowy domów samorządom, względnie spółdzielniom. Szkoda, że nie dodano, czy budowa ta ma być prowadzona podług wzoru stosowanego przez byłe Magistraty Sosnowca i Dąbrowy. Jednocześnie wnioskodawcy udzielili szereg **„cennych" rad na ożywienie ruchu budowlanego.** Wystarczy **ściągnąć podatek majątkowy, podnieść szereg podatków,** a odrazu każdy mieszkaniec zdobędzie własny domek, naturalnie z wszelkiemi wygodami. Z uwagi na to, iż w sprawie rządowego projektu budowlanego zgłosiły również wniosek kluby żydowskie, obydwa wnioski uzgodniono i wniosek ten, jako **protest Będzina przeciwko projektowi rządowemu** zostanie wysłany do władz centralnych i izb ustawodawczych.

Nie mniej ciekawy był inny wniosek klubu P. P. S. dotyczący zlikwidowania bezrobocia, a podający niezawodne środki zaradcze. Jak wiadomo, kryzys ekonomiczny daje się wszędzie we znaki. Nawet w takiej Ameryce i Anglji zjawisko to przeszło w stan chroniczny i mimo posiadania bogactwa i tęgich ekonomistów nikt jakoś nie może wynaleźć skutecznego środka zaradczego tymczasem skromny klub P. P. S. w będzińskim samorządzie odrazu wynalazł wprost idealne rozwiązanie zagadnienia. Jest to, oczywista, **wynalazek w rodzaju perpetuum mobile, lub kwadratury koła** i żałować należy, że nie może być opatentowany.

O reszcie wniosków nie warto nawet wspominać.

Po zmarnowaniu dwóch godzin czasu, przystąpiono wreszcie do porządku obrad. Pierwszy punkt obejmował wybór prezesa Rady miejskiej. Na 34 radnych, dwóch wstrzymało się od głosowania, 14 głosów padło na p. Firstenberga, 17 kartek oddano czystych. Wobec takiego wyniku zarządzono powtórne głosowanie. P. Firstenberg otrzymał głosów 16, a 16 kartek było czystych. Wtedy zarządzono przerwę i po wznowieniu obrad p. Firstenberg otrzymał głosów 18, czyli absolutną większość, reszta, t. j. 14 kartek oddano czystych. **Prezesem więc Rady został p. Firstenberg,** dotychczasowy wiceprezes.

Reszta porządku obrad dotyczyła wyboru członków Rady do różnych komisyj, względnie instytucyj. A więc: do komisji budżetowo-skarbowej na miejsce radnego Lidzbarskiego, który zrzekł się mandatu, wszedł radny Goldfeld. Do komisji poborowej wszedł radny Klajman, na zastępcę radny Waś. Do rady nadzorczej miejskiego zakładu elektrycznego wybrano radnych: Wasia, Dziedzica, Hampla i Lewina; na zastępców: Łaskawskiego i Sztajera. Do Rady wychowania fizycznego i wojskowego wybrano radnych: Goca, dyr. Błażejewicza i Łaskawskiego. Do Rady szkolnej powiatowej weszli radni: dr. Jarzębowski, na zastępcę dyr. Błażejewicz. Do dozoru szkolnego wybrano radnych: Rotnerową, Jakubowicza i Zemlę; na zastępców: Kaima i Fajnera. Przy wyborach do dozoru szkolnego niektórzy radni, może skutkiem przemęczenia, urządzili sobie zabawę, wysuwając kandydatury osób z innych miejscowości, a nawet nazwiska mitologiczne, co wywoływało ogólną wesołość.

Z uwagi na późną porę, resztę porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia.

Tragiczny wypadek

NA PIASKACH.

Wczoraj rano 18-letni Teofil Leśniak, zam. na Piaskach, usiłując wskoczyć na będący w biegu samochód ciężarowy Tow. „Czeladź" dostał się pod koła, które wlokły nieszczęśliwego kilkanaście metrów.

Z pod kół wydobyto pokaleczonego okropnie Leśniaka, którego przewieziono natychmiast do szpitala w Czeladzi, gdzie dogorywa. Ma on złamany kręgosłup, kilka żeber, oraz rany na głowie.

Sensacyjne wyniki rewizji

W SKLEPACH SOSNOWIECKICH.

W ostatnim czasie śląska straż graniczna przeprowadziła szereg rewizyj w składach towarów bławatnych w Sosnowcu, przyczem wykryto i zajęto u Natana Abramczyka, Henocha Zajdmana i Symcha Binona Estreichera wyroby jedwbne, baewłniane i koronkowe, wartości 3.710 zł.

Oficer kierujący rewizją znalazł w kieszeni swego płaszcza kwotę 500 zł., którą mu w czasie rewizji ktoś wsunął, lecz sprawcy nie wykryto. Towar i 500 zł. oddano do Urzędu celnego

---

Pijana łobuzerja

NA WĘGRODZIE.

Słynna z różnych bijatyk i awantur Węgroda Dolna ,jedna z dzielnic Czeladzi, onegdaj wieczorem stała się widownią nowej, krwawej bijatyki. Tym razem „bohaterami" występu" są: Bolesław Pyrzyna, Józef Krawczyk i Jan Wajgiel, znana już dobrze policji trójka hultajów.

Młodzieńcy ci, z których żaden nie przekroczył jeszcze 20 lat, wyprawiwszy sobie sutą libację, wyszli w stanie pijanym na ulicę i tutaj zaczęli hulać. Tłukli szyby w oknach, niszczyli drzwi, parkany, ławki, zaczepiali przechodniów, a zwłaszcza kobiety, wyrażając się przytem ordynarnie i nieprzyzwoicie.

W tym czasie ulicą przechodzili Stanisław Przewoźniak i Zygmunt Łosień, których awanturnicy także zatrzymali, a po krótkiej wymianie zdań rzucili się na nich z kijami. Niewiadomo, na czem byłaby się bijatyka skończyła, gdyby nie patrol policyjny, który spłoszył opryszków. Obydwaj napadnięci odnieśli bardzo poważne obrażenia, a Łosień ma kilka głębokich ran na głowie, zadanych jakiemś ostrem narzędziem.

Rannych odprowadzono do szpitala, gdzie udzielono im pierwszej pomocy lekarskiej, wszystkich zaś trzech opryszków aresztowano.

Kronika Niwki

Akcja przeciwpowodziowa. — Imieniny marsz. Piłsudskiego. — Odczyty ks. Lesnobrodzkiego. ,

Za przykładem innych miejscowości, którym w razie większego wylewu rzek grozi poważne niebezpieczeństwo, pomyślano także i w Niwce o środkach zabezpieczenia się od klęski powodzi. Jak wszędzie, tak i tutaj główny obowiązek ratowania złożony został na straże pożarne. I tak w razie wylewu rzek Czarnej i Białej Przemszy dowództwo garnizonu strażackiego przydzieliło całą pracę na odcinku od Radochy do wsi Jęzor, na straże pożarne kopalni „Jerzy", walcowni Renard i Mysłowic. W razie potrzeby do pomocy strażom wezwane być mają inne organizacje, jak Sokół, Harcerz, Strzelec, a nawet poszczególni obywatele niezorganizowani. O ilę nam wiadomo, straże wyżej wymienione przygotowały się już należycie do walki z klęską powodzi, mianowicie przygotowały odpowiednie narzędzia, jak bosaki, liny, siekiery, promy i t. d., a zarządy kopalń „Jerzy" i „Modrzejów" pobudowały już silne tamy przy mostach szosowych, ażeby powstrzymać ewentualny napór wód i zapobiec zalewowi kopalń. W celu skoordynowania pomocy prywatnej, zawiązany został komitet obywatelski z przedstawicielami urzędu gminnego i policji państwowej na czele.

Silne przymrozki nocne każą się jednak spodziewać, że klęska powodzi nie przybierze tak wielkich rozmiarów, jak przypuszczano, masy śniegu bowiem już stopniały i spłynęły nie powodując znaczniejszego przyboru rzek.

Nie chcąc pozostać za innemi miejscowościami, także w Niwce zajęto się obchodem imienin marsz. J. Piłsudskiego. W dniu 17 b. m. w niedzielę, wieczorem w sali T-wa muzyczno - dramatycznego urządzona została uroczysta akademja z bogatym programem, przy udziale, między innemi, śpiewaczki p. Wandy Zamorskiej.

Dzisiaj odbędzie się w Niwce, w sali Tow. muzyczno-dram. drugi odczyt b. generała byłej armji carskiej a obecnie księdza wschodnio-katolickiego, Lesnobrodzkiego, na temat osobistej jego gehenny i obecnych stosunków w Bolszewii.

Ryś.

Kronika Sławkowska.

× **STOWARZYSZENIE POLSKIE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ W SŁAWKOWIE** założone przez miejscowe duchowieństwo w listopadzie zeszłego roku, rozwija się bardzo pomyślnie. Dotychczas odbyto w niem 10 ogólnych zebrań, 5 zarządu i 3 zebrania zarządu wspólnie z członkami patronatu. Wpisowe wynosi 50 gr., składka miesięczna 30 groszy. Zarząd Stowarzyszenia stanowią: prezeska St. Kucówna, sekr. Anna Tylcówna, skarbniczka A. Reczkówna, bibliotekarka W. Kucharska, zast. bibl. St. Jaworska, naczelniczka Amelja Grudzińska i zastępowa Marja Cembrzyńska. Do patronatu wchodzą pp.: L. Wasilkowska, L. Słupska, M. Kucówna, Wł. Sujkowski, Zygm. Chadziński, Wanda Kucharska, Marja Cembrzyńska, Helena Reczkowa i Fran. Trzmielewski. Protektorem jest ks. pr. Ign. Kowalski, patronem — ks. Antoni Kowalski (prefekt S.). W gnieździe powołano do życia 2 sekcje: gospodarczą i gimnastyczną.

× **AKADEMJA MORSKA W SŁAWKOWIE.** Niedawno w Sławkowie odbyła się akademja morska, urządzona staraniem Stowarzyszenia polskej młodzieży męskiej. Akademję zagaił ks. Ignacy Kowalski. Zkolei został wygłoszony odczyt przez p. Wł. Sujkowskiego p. t. „Polskie morze" poczem nastąpiły deklamacje i popisy orkiestry symfonicznej. Wkońcu zostały wygłoszone dwa referaty: jeden przez p. St. Wieczorka „Co każdy o morzu wiedzieć powinien" i p. Wł. Sujkowskiego „Kwestja morska w Polsce i zadanie Ligi morskiej i rzecznej". W czasie akademji unosiły się pod sufitem sali hydroplan i latawiec, wykonane przez członków Stowarzyszenia.

Kronika Olkuska.

× **WYKRYCIE KRADZIEŻY KRÓW PO PÓŁTORA ROKU.** Janowi Majowi z Podchyba, gm. Jangrot, skradziono w lipcu 1927 dwie krowy. Wszelkie poszukiwania, przeprowadzone przez posterunek w Jangrocie, nie dały żadnego wyniku i zdawało się, że o sprawcach kradzieży nikt się nie dowie. Dopiero traf zrządził, że na weselu w Podchybiu u Ładki, podczas kłótni i bijatyki, jeden z gości weselnych w złości doskoczył do braci Kemonów, Stanisława i Bronisława, oskarżył ich publicznie jako sprawców kradzieży krów u Maja. Po pewnym czasie dowiedział się o tem poszkodowany i zameldował policji. Obecnie obydwóch zaaresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Olkuszu. Krowy te Kemonowie zabili odrazu i mięso sprzedali.

× **ZA BRAK SERCA 7 DNI ARESZTU.** W swoim czasie pisaliśmy, że pewnej mroźnej nocy ktoś przyniósł niemowlę w poduszce do sieni Goniewicza w Sławkowie i pozostawił bez opieki. Dziecko jakiś czas kwiliło, aż zmarzło ze smoczkiem w buzi. Słyszała to gospodyni domu Goniewiczowa i lokatorka Aniela Frycz, lecz dzieckiem się nie zaopiekowały. Na skutek protokółu policyjnego sąd grodzki skazał obydwie po 7 dni aresztu z zamianą na grzywnę w wysokości po 50 zł. Matka dziecka, służąca Kwiatkówna ukrywa się.

Sprawa o nadużycia kolejowe

MILJONOWE STRATY SKARBU.

Prowadzone we Lwowie śledztwo w sprawie naczelnika wydziału zasobów dyrekcji kolejowej, Pawłowicza oraz referenta Skudry i dostawcy S. Leitera, podejrzanych o nadużycia kolejowe, obecnie ukończono. Akta sprawy przesłano prokuratorowi. Pawłowicz wyzyskiwał swoje stanowisko, oddając Leiterowi dostawy i dzieląc się z nim zyskami. Skarb państwa poniósł miljonowe straty. W sprawie tej bawi we Lwowie delegat Min. spawiedliwości. Tokarski wraz z jednym z podprokuratorów, któremu powierzono sporządzenie aktu oskarżenia. Prace nad aktem oskarżenia potrwają 2 miesiące z powodu ogromnego materjału. Jak podaje „Słowo Polskie" sprawa obfitować będzie w sensacyjne szczegóły. Pawłowicz od kilku miesięcy przebywa na wolności za kaucją.

B. komornik Michelis

znów dwukrotnie skazany.

Onegdaj odpowiadał przed Sądem okręgowym w Sosnowcu 54-letni Hugon Michelis z Sosnowca, oskarżony o to, że będąc sekretarzem urzędu rozjemczego dla spraw najmu w Sosnowcu od 1920—1925 r., przywłaszczył sobie na szkodę tegoż urzędu kwotę 443 zł. 45 gr., oraz ukrył różne księgi i akta. Michelis przyznał się do roztrwonienia tej kwoty; do ukrycia zaś akt i ksiąg nie przyznał się.

Po naradzie Sąd ogłosił wyrok skazujący H. Michelisa na rok więzienia z pozbawieniem praw, a po zastosowaniu amnestji karę tę zredukowano mu do połowy i na poczet jej zaliczono mu areszt prewencyjny.

Z kolei rozpoznawano sprawę tegoż Michelisa, oskarżonego o to, że będąc komornikiem sądowym II rewiru w Sosnowcu w okresie od 1926 do maja 1927 r., przywłaszczył sobie sumę 9341 zł. 17 gr., pochodzącą z kwot, wyegzekwowanych od dłużników itp. Michelis w tej sprawie również przyznał się do przywłaszczenia owych pieniędzy, oprócz kwoty 1432 zł., stanowiącej zaliczkę na koszta egzekucyjne.

Sąd okręgowy skazał Michelisa na 2 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Na mocy amnestji wymierzoną karę zredukowano skazanemu do jednego roku.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Pożyczki pod zastaw drzewa.

Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił udzielać pożyczki pod zastaw drzewa na następujących warunkach:

Zarejestrowane firmy przemysłu drzewnego i ziemianie posiadający własne tartaki mogą otrzymać kredyt pod zastaw okrągłego lub tartego drewna.

Wysokość pożyczki nie może przekraczać połowy wartości drzewa podług oszacowania przez biegłych banku i udziela się z terminem trzechmiesięcznym, z możliwością odroczenia płatności z oprocentowaniem 2 proc. ponad stopę dyskontową Banku Polskiego.

Celem zabezpieczenia pożyczki drzewo musi być zawiezione na plac składowy banku i oddane w posiadanie banku. Bank może na ten cel wydzierżawiać odpowiednie place, nawet w posiadłości pożyczającego, oraz przez zeznanie aktu zastawowego, w którym dłużnik zrzeka się wszelkich uroszczeń z powodu szkód i strat poniesionych na drewnie podczas zastawu a również w razie sprzedaży zastawu przez bank.

Jako dodatkowe zabezpieczenie dłużnik wydaje weksle kaucyjne. Zastawione drzewo musi być ubezpieczone od ognia na sumę odpowiadającą sto proc. wartości szacunkowej, a polisa musi być zcedowana na bank.

Wszelkie koszty, t. j. wynajem placu, ogrodzenia tegoż, koszty oszacowania, dozoru, ubezpieczenia i t. p. ponosi dłużnik.

Zastawione drzewo, może być zwolnione celem przetargu, przeróbki pod warunkiem, że dłużnik dostarczy inne równowartościowe drzewo.

Kronika gospodarcza.

NOWA USTAWA O UMOWACH ZBIOROWYCH. Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało w nowej redakcji projekty ustaw o umowach zbiorowych i o załatwianiu zatargów zbiorowych. Projekt ustawy o umowach zbiorowych w nowej redakcji dotyczy również umów zbiorowych w rolnictwie. Ponieważ rozciągnięcie projektu ustawy na rolnictwo nie było opinjowane przez Radę Ochrony Pracy, p. minister Jurkiewicz zarządził zwołanie kompletu rolnego Rady Ochrony Pracy. Projekty obu ustaw równocześnie zostały rozesłane ministerstwom do uzgodnienia.

GROŹBA ZNACZNEJ PODWYŻKI CEN ŻELAZA. Na ostatniem posiedzeniu syndykatu hut żelaznych w Katowicach uchwalono wystąpić do ministra przem. i handlu z żądaniem o zatwierdzenie podwyżki cen żelaza do wysokości 10 proc. Przemysłowcy uzasadniają tę podwyżkę wzrostem cen łomu żelaznego i zaprowadzeniem 8-godzinnego dnia pracy w hutach na Śląsku. Nowa podwyżka w razie jej zatwierdzenia spowodowałaby znaczne obciążenie żelaznego przemysłu przetwórczego, oraz przemysłu budowlanego.

LISTY ZASTAWNE B. BANKÓW ROSYJSKICH. Wyznaczony obwieszczeniem komitetu likwidacji b. rosyjskich osób prawnych termin składania listów zastawnych b. rosyjskich banków ziemskich do dnia 1 marca, został przedłużony do dnia 31 marca b. r. Chodzi tu o obligacje b. rosyjskich banków ziemskich Kijowskiego, moskiewskiego, petersbursko - tulskiego, połtawskiego oraz obligacje żytomierskiego tow. kredytowego wiejskiego. Walory te należy zgłaszać w komitecie do likwidacji b. rosyjskich osób prawnych w gmachu Ministerstwa skarbu, Warszawa, Leszno 5, albo w Wilnie w biurze likwidatury tych banków przy ul. Mickiewicza.

ODDZIAŁY APROWIZACYJNE W URZĘDACH WOJEWÓDZKICH. Ministerstwo spr. wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów polecenie utworzenia w urzędach wojewódzkich oddziałów aprowizacyjnych. Oddziały te będą miały za zadanie: czuwanie nad stanem zaopatrzenia ludności w przedmioty powszechnego użytku, obejmą sprawy tworzenia rezerw środków żywności, zwalczanie lichwy, nadzór nad gospodarką aprowizacyjną związków komunalnych, sprawy mobilizacji gospodarczej dla celów wojskowych i inne.

POLSKA EMIGRACJA. Minister pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicz wygłosił na posiedzeniu sejmowej Komisji emigrac. mowę poświęconą polskiej polityce emigracyjnej. Zdaniem p. ministra, charakterystycznemi cechami naszego ruchu emigr. od r. 1924 są 1) stały wzrost emigracji zamorskiej, na który złożyły się stale rosnące liczby emigrantów do Kanady, Argentyny i Brazylji (emigracja zamorska w r. 1924 wynosiła 24.279 osób, w r. 1928 — 64.581), 2) stały wzrost emigracji „sezonowej" do Niemiec, 3) załamanie się w roku 1927 emigracji do Francji, wskutek kryzysu gospodarczego w tym kraju (obecnie emigracja do Francji znowu wzrosła do 32 tys. rocznie).

BANKIERZY AMERYKAŃSCY OBAWIAJĄ SIĘ INFLACJI. P. M. Warburg, chairman International Acceptance Bank, zaznacza w sprawozdaniu rocznem tego Banku, iż można się liczyć z niebezpieczeństwem inflacji, Federal Reserve Board wymknęło się z rąk kierownictwo rynkiem pieniężnym. Proponuje przeto Warburg, aby bankierzy i banki prywatne ujęły we własne ręce inicjatywę i postarały się opanować sytuację własnemi siłami. Podstawą zarzutów i obaw Warburga jest zbyt słabe przeciwdziałanie przez banki rezerwowe spekulacji giełdowej i szalonym zwyżkom papierów procentowych. Wywody Warburga są szeroko komentowane przez prasę amerykańską.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 19-3.

AKCJE: Bank Handlowy 120.00, Bank Polski 170.00, Bank Zw. Sp. Zarob. 85.00, Elektryczność 76.00, Siła i Światło 142.00 Cukier 38.00, Firley 50.00—51.00, Łazy 7.50, Wysoka 239.00, Nobel 21.50, Modrzejów 28.75, Ostrowieckie A i B 96.00—97.00, Parowozy 26.00, Rudzki 41.00, Starachowice 31.00, Haberbusz 222.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.90, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.30 i jedna czwarta, Paryż 34.83 i jedna czwarta, Wiedeń 125.30, Praga 26.39 i pół—26.38, Włochy 46.72, Belgja 123.80, Szwajcarja 171.62, Holandja 357.20, Oslo 238.00, Kopenhaga 237.80, Dolarówka 5 proc. 93.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.80, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 110.00—110.25—110.00

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut bez zmiany.

Gmina ponosi koszty

POPSUCIA LINJI TELEFONICZNEJ.

Nieznani sprawcy przerwali druty telefoniczne w gminie Leśniki w woj. Tarnopolskiem na przestrzeni Brzeżany-Rohatyn. Starosta brzeżański zarządził przejściową wartę dla ochrony linji i nałożył na gminę obowiązek pokrycia kosztów jej naprawy z uwagi, iż zepsucie linji miało już miejsce po raz drugi.

Echa wielkiej defraudacji w Kaliszu

ZARZĄD BANKU ZWOLNIONO ZA KAUCJĄ 140 TYS. ZŁ.

Wielką w swoim czasie sensację wywołała defraudacja i ucieczka dyrektora banku kupieckiego w Kaliszu, Majznera. W tych dniach sprawa ta znalazła swój epilog w kaliskim Sądzie okręgowym. Specjalna komisja obliczyła wysokość defraudacji a więc bankructwa na 150 tys. zł. Sąd okręgowy ogłosił upadłość Banku, oraz postanowił, aby uregulowano należytość werzycielom w wysokości 70 procent roszczeń. Zarząd banku został zwolniony z więzienia za kaucją 140 tys. złotych.

Koń 8 razy sprzedany

WŚRÓD WESOŁEJ PIJATYKI.

Onegdaj zdarzyła się w Zakopanem niezwykła historja która znajdzie swój epilog przed sądem. Oto jeden z górali sprzedał drugiemu swego konia za cenę 140 zł. i wobec pomyślnie uskutecznionej transakcji obydwaj poczęli się raczyć alkoholem. W czasie pijatyki inny znów góral odkupił od poprzedniego nabywcy tego samego konia za 160 zł. Pić zaczęła cała trójka. Ten znów góral sprzedał wkrótce konia innemu, przyczem cena konia spadła do stu złotych, ale zato przybył świeży kompan do pijatyki, w czasie której koń był nadal przedmiotem handlu. Wartość konia spadła wreszcie w oczach pijanych do 50 zł. Koń był w międzyczasie zpowrotem już w rękach pierwszego właściciela, ale wkrótce powędrował znów do rąk innych kupców, których wkońcu było ogółem około dziesięciu. Wszyscy oczywiście pili, tak że po całonocnej pijatyce i bezprzestannem handlowaniu koniem, nikt już nie wiedział czyją własnością jest ów koń i nikt już nie miał pieniędzy na pijatykę. Gdy pierwszy właściciel, konia po otrzeźwieniu zapragnął zabrać z sobą, inni go dotkliwie pobili, ale mimo to ten niepostrzeżenie konia zabrał. Sprawa znalazła się wreszcie w policji i powędrowała stamtąd do sądu. I dla sądu będzie niełatwą sprawą rozstrzygnięcie, do kogo właściwie należy ów koń, do którego 8 osób ma pretensje,

Straż pożarna

W SPOŁECZEŃSTWIE MRÓWEK.

Obserwacji pani M. Combes zawdzięczamy cenne spostrzeżenia z życia mrówek w tym wypadku wyłącznie pewnej gromady mrówek, zamieszkujących jedno z trzech mrowisk, położonych w sąsiedztwie jej pracowni w Fontainebleau pod Paryżem. Jeden z asystentów laboratorjum miał zwyczaj rzucania niedopałków w pół zburzone mrowisko czerwonych mrówek. Zauważył po niejakim czasie, że papieros, rzucony do mrowiska, gasł znacznie szybciej, niż rzucony bezpośrednio na ziemię. Przypatrując się bliżej spostrzegł, że mrówki gromadzą się koło tlejącego niedopałka, a każda z nich wydziela jakąś kwaśną ciecz; akcja taka trwa aż do ugaszenia ognia. Zainteresowana tem, p. Combes przez dwa lata próbowała różnych doświadczeń, począwszy od hubki, a skończywszy na palącej w mrowisko wetkniętej świecy. U stóp tej świecy gromadziły się zastępy mrówek, ruszając z narażeniem życia ku płomieniowi i kolejno wydzielając ze siebie ów płyn gaszący. Niektóre z nich spalały się przy tem, inne, poparzone, ratowane były przez towarzyszki. Przy pierwszych próbach akcja gaszenia trwała około 3 minut. Z czasem nabrały mrówki takiej wprawy, że potrafiły każdą świecę zgasić w przeciągu 10 do 30 sekund. Najciekawszem jest, że mrówki w innych sąsiednich mrowiskach nie umiały sobie w podobnem nieszczęściu poradzić, traciły głowę i grupując się bezładnie, próbowały usunąć całą świecę.

1280 razy więcej zjada

NIŻ SAM WAŻY.

Każdy przeciętny człowiek w ciągu siedemdziesięcioletniego życia zjada 1280 razy więcej, niż sam waży. Tak przynajmniej sądzi jeden z niemieckich statystyków, który podaje, że człowiek 70-letni przy swej przeciętnej wadze siedemdziesięciopięciokilogramowej może się pochwalić zjedzeniem 96.000 kilo różnych pokarmów. Bagatelka!

Europeizacja nazw

I PISOWNI TURECKIEJ.

Wraz z wprowadzeniem alfabetu łacińskiego do Turcji utworzyła się też rządowa komisja językowa, której przewodniczy minister spraw wewnętrznych Izmael pasza. Na jednem z ostatnich posiedzeń minister wygłosił przemowę, do magając się opracowania w ciągu roku nowego słownika języka nowotureckiego, mówca porównał obecny język turecki przesiąknięty wyrażeniami tureckiemi do kraju, nie mającego granic; na leży zatem granice te ustanowić w postaci wyrazów czysto tureckich, zaczerpniętych z rodzinnych narzeczy. Mowa ministra zawiera tylko 12 wyrazów cudzoziemskich. Komisja wezwała do współpracy profesorów uniwersytetu, którzy mają wynaleźć równoznaczniki tureckie dla wyrażeń naukowych i technicznych.

Tymczasem komisja językowa ustaliła pisownię nazw 64 prowincyj republiki tureckiej. I tak Stambuł — nazwa turecka Konstantynopola — należy odtąd pisać: Istanbul, Angora — Ankara, Brussa — Bursa, Trebizonda — Trabzen, Smyrna — Izmir. Nazwy miast cudzoziemskich pozostają bez zmiany. Nastąpi też zmiana w imionach własnych: tak np. Abdulla effendi, pisać należy Abdula efendi,—a także zmieniona została pisownia różnych innych wyrazów. Narazie wszakże panuje wielki chaos i ludność kieruje się w pisowni instynktem fonetycznym.

Jak czyszczą

ULICE WIEDNIA.

Wiedeń posiada 11 miljonów metrów kwadratowych ulic, a 4 miljony kwadratowe chodników. Długość ogólna ulic wynosi 1.100 kilometrów. Miasto zatrudnia 1.200 czyścicieli ulic, pracujących pod wskazówkami majstrów, podlegających biuru, zależnemu wprost od departamentu komunikacji. Po wielu wysiłkach zbudowano kosztem 7000 dolarów maszynę, zawierającą 3.000 litrów wody i wirujące mioty. Tryskająca woda zmywa ulice na przestrzeni czterech metrów odległości od wozu, a włókna miotły z palmy piassawy wymienia się co tydzień, tak, że Wiedeń konsumuje rocznie 50.000 kilogramów tego włókna, co kosztuje 12.000 dolarów. Obsługujący maszynę szofer i trzech pomocników spełnia pracę sześćdziesięciu zamiataczy ulic. Podczas swe go ośmiogodzinnego dnia roboczego maszyna taka oczyszcza 330.000 metrów kwadratowych ulicy. 10 takich maszyn, pracując noc całą, oczyszcza połowę ulic Wiednia.

3.000 koszów na odpadki i śmiecie zdobi latarnie i słupy uliczne Wiednia. Za rzucenie na ulicę papieru, choćby nim był banknot wartościowy, płaci się wysoką grzywnę (przeszło 2 złote). Śnieg zmiatają pługi motorowe w liczbie 11 i 235 konnych pługów. 26 platform samochodowych 626 zwyczajnych i 92 wozy zwozi śnieg do Dunaju. Zarnywanie śniegu wymaga 10.000 pracowników, z których połowa w nocy. Kosztują oni miasto 20.000 dolarów dziennie.

Śmiecie wywozi się systemem niemiec kim, wozami patentowanemi w Kolonji, do których przez specjalne otwory opróżnia się skrzynie ze śmieciami, bez rozpylania najmniejszej ilości kurzu. Skrzynki, a raczej metalowe puszki na śmiecie, posiada każdy dom w ilości odpowiadającej ilości mieszkańców. Zamknięte automatycznie i hermetycznie posiadają one objętość 90 litrów. Za przywilej wywożenia i zużytkowania śmieci płaci prywatny przedsiębiorca rocznie 11.000 dolarów magistratowi wiedeńskiemu.

W szalonym pędzie ku śmierci.

Szczegóły okropnego wypadku samochodowego na wyścigach.

Dzienniki angielskie podają z Daytona szczegóły tragicznego wypadku, któremu uległ automobilista amerykański Bible, usiłując pobić angielski rekord szybkości samochodowej 375 km. na godzinę. Świadkami tego tragicznego wypadku było około 100.000 osób, a także zdobywca rekordu angielskiego — Segrave.

W chwili, gdy Bible osiągnął szybkość około 325 km. na godzinę, samochód jego wywrócił się kilkakrotnie, odrzucając jadącego na znaczną wysokość ponad terenem. Bible, wyrzucony w powietrze olbrzymią siłą, spadł w odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca fatalnego wypadku. Samochód Bible'a potoczył się w bok z tak wielką szybkością, że obecnym nie udało się w pierwszej chwili zorjentować w groźnej sytuacji. Wóz młynkując zabił stojącego z boku na piaskowej plaży fotografa dziennikarskiego. Sam Bible został zmasakrowany siłą upadku.

Gdyby Bible'owi udało się pobić rekord Segrave'ego, ten ostatni zamierzał powtórzyć bieg, aby osiągnąć szybkość wyższą, od swego współzawodnika, a więc prawdopodobnie znacznie wyższą, niż 375 km. na godzinę . W tym celu Segrave przygotował swą „Złotą strzałę", która stała na torze do wyciągnięcia nowego rekordu, wobec jednak tragicznego wypadku, który sprawił bardzo przygnębiające wrażenie, Segrave zaniechał pobicia własnego rekordu, jak to był zapowiedział.

Z tych samych przyczyn postanowiono nie organizować w ciągu całego roku bieżącego w Daytona-Beach żadnych za wodów szybkości automobilowej.

Oryginalny proces rozwodowy

Gra w bridża jako powód do rozwodu.

Oryginalny proces rozwodowy wytoczony został przez trybunał budapesztański. Para pewna — nazwijmy ich państwem Z. — znana dobrze w najlepszych sferach stolicy węgierskiej, jako uprawiająca z wielką zna jomością rzeczy grę w bridża, stale umieszczana była przez gospodarzy domów przy jednym i tym samym stole, dopóki na horyzoncie bridżowym nie zjawił się pan X., który okazał się lepszym i wytrawniejszym od państwa Z., a zwłaszcza od pana Z., graczem.

Coraz częściej zaczęto też umieszczać panią Z. przy jednym stole z panem X. i z czasem stali się oni tak stałymi partnerami w zwykłych ich kołach towarzyskich, że zaproszenie państwa Z. nieuniknienie łączyło się z zaproszeniem pana X.

Nie obyło się oczywiście bez języków i pan Z. dotknięty plotkami, krążącemi na temat żony jego i pana Z., zabronił jej grywać razem z nim. Namiętność jednak pani Z. do gry kazała jej zlekceważyć zakaz męża, a kiedy ten pewnego razu złapał ją grającą przy jednym stoliku z panem X., zrobił jej publiczny skandal i podał podanie o rozwód.

Sędzia zasłonił się jednak brakiem kompetencji w ocenieniu, czy gra w bridża jest pogwałceniem obowiązków małżeńskich, czy nie.

TAKŻE „BIBLJOFIL".

— Ma pan taki cenny zbiór książek. Dlaczego nie sprawi pan sobie szafy do nich?

— Ba, żeby o to było tak łatwo jak o książki. Czy mógłby mi pan pożyczyć taką szafę?

SŁUSZNE PYTANIE.

Małą Zosię bardzo zaciekawia śmierć. „Mamusiu, jak mamusia umrze i tatuś umrze i ja umrze i nasza Marysia umrze, to kto wtedy pójdzie otworzyć drzwi, kiedy ktoś zadzwoni".

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 20 marca 1929 r.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd — 5.
Agentów handlowych — 5.
Giser wykwalifikowany na aluminjum (samotny) — 1.
Ślusarz na szmity w miejscu — 1.
Ślusarz obeznany z armaturą parowozową — 1.
Mechanik ze świadectwami na parową maszynę — 1.
Kotlarz wykwalifikowany — 1.
Odkładacz (abschläger) — 1.
Szpicownik na gwoździe — 1.
Giserów wykwalifikowanych — 2.
Praktykantów giserskich — 2.
Kamieniarzy górników — 12.
Furmanów — 5.
Chłopców do koni — 3.
Dziewczyn do dworu — 2.
Szwaczek — bieliźniarek — 9.
Prasowaczek — 5.
Polowy samotny — 1.
Robotników niewykwalifikowanych — 50.
Robotników młodocianych — 3.
Służby domowej kobiet — 12.
Pomocników hutniczych na butelki do huty szklanej na wyjazd — 7.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 59 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 32 osoby. e



ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

40)

— Czy demonstracja się powiodła? — spytał.

— Wspaniale! — zawołał Krech uroczyście, choć z nieukrywaną zazdrością. — Panie Creighton, skąd panu podobne rzeczy przychodzą do głowy?

— W mojej młodości — odparł detektyw z prostotą — miałem zwyczaj posługiwania się mózgiem, ilekroć nadarzyła się sposobność. Dotąd wprawy nie straciłem. Gdyby pan chciał spróbować trochę...

— Idź pan do djabła! — krzyknął olbrzym z oburzeniem.

RADA ROSSITERA.

Janina Gray przeprosiła obu panów i wyszła z pokoju, zostawiając ich samych. Na swe usprawiedliwienie powiedziała, że musi zapakować trochę rzeczy, ponieważ dziś wieczorem przenosi się do pensjonatu.

— Zdaje mi się — zauważył Krech po chwili— że posunęliśmy ogromnie robotę naprzód. — Zapalił cygaro i rzucił zapałkę do koszyka. — Pan wykazał, że mamy do czynienia z morderstwem, a nie z samobójstwem, zademonstrował pan następnie, w jaki sposób zbrodniarz zatarł za sobą ślady. Ja wyśledziłem mordercę. Nieźle, co?

Creighton odrzucił głowę wtył i zaśmiał się.

— Pan jest bardzo skromny, panie Krech! Zapomina pan, że to już drugi zrzędu morderca, wyśledzony przez pana.

— Drugi zrzędu? Jakto?

— Jimmy Horton wspomniał mi, że pan oskarżał wczoraj pewnego młodzieńca, nazwiskiem Rossiter. Czy nie tak było? Zdaje się, że pańska wyobraźnia działa bardzo sprawnie, gdy chodzi o wykrycie mordercy.

— Ach!... Cecil! Tak, zapomniałem o nim narazie. Czy Jimmy powiedział panu, co przemawia przeciw temu ptaszkowi?

— Tak, zwrócę obecnie uwagę na niego. Przedstawia on bardziej interesujący przedmiot obserwacji niż Kilgore, bodaj ze względu na swe wyposażenie intelektualne. Godzę się jednak z Jimmem, że młody Rossiter nie odważyłby się zwracać studolarowego banknotu pannie Gray, gdyby popredzio popełnił kradzież i morderstwo. Porozmawiam z nim, sądzę jednak, że będzie mógł wyjaśnić wszystko i wykazać swoje alibi.

— Pan ma talent obrzydzania ludziom życia — mruknął Krech. — Czy pan sądzi, że Kilgore potrafi wykazać, iż był na mszy o dwunastej w nocy, wiedy gdy ktoś mordował nieszczęśliwego Graya?

— Hm! To mi nasuwa pewną myśl. Pan był na rozprawie, prawda? Co mówił lekarz? Kiedy nastąpiła śmierć?

— Zjawił się na miejscu o trzy na dziewiątą i przeprowadził odrazu oględziny. Stwierdził, że śmierć nastąpiła natychmiast, oraz, że stać się to mogło około północy.

— Kiepska to godzina! Niewinni ludzie o tej porze leżą pod pierzynami w łóżkach, ale w jaki sposób mogą tego dowieść?

— Niech pan będzie dobrej myśli! Nie sądzę, by Kilgore. lub Cecil Rossiter znajdowali isę o północy w łóżkach z nadmiaru niewinności.

— A teraz co do Kilgorego. Czy on jest przemytnikiem?

— Tak, kilka razy nawet brałem towar od niego, ale wkońcu poróżniliśmy się. Dwa miesiące temu przyniósł mi dwanaście butelek koniaku, który nigdy nie oglądał Francji.

— Ach! Przpominam już sobie! Pan ma wielką skłonność do brandy, prawda?

— Tylko w umiarkowanych ilościach — rzekł olbrzym z przekonaniem. — Dawniej piłem dość dużo, ale doszedłem do wniosku, że nie warto.

— Sądzi pan, że nie warto pić alkoholu?

— Nie, alkohol nie daje mi ani moralnego, ani intelektualnego zadowolenia. Dawniej, to co innego. Gdy osiedliłem się w Haley Springs, zapraszałem zawsze mnóstwo gości na „week end". Przez te dni, nikt nie bywał u mnie trzeźwy. Ale dalem temu spokój. Mój charakter uległ zmianie. Niech się pan spyta panny Gray!

(D. c. n.)

Potrzebni są natychmiast

dwaj tokarze

oraz 1563

trzej ślusarze

narzędziowi do robót precyzyjnych

Zgłoszenia do Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego Sp. Akc. w Będzinie.



CZOPKI HEMOROIDALNE „VARICOL“ (z kogutkiem)
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki) sprzedają apteki. 746



WRESZCIE I KONKURENCJA UZNAŁA, IŻ MYDŁO „KOŁŁONTAY“ Z PRALKĄ JAKOŚCIOWO STOI NA PIERWSZEM MIEJSCU!

NR. 126.

„Mydło Kołłontay z pralką“ stoi obecnie jakościowo na pierwszem miejscu. Jest ono wprawdzie o 10 groszy na kilo droższe niż inne tanie mydła, ale za to zawiera ono glicerynę, jest subtelnie perfumowane, nadzwyczaj czyste i posiadające niezmierną własność czyszczenia, a zatem jest ono nie 10 groszy droższe, lecz o cały złoty na kilo więcej warte. Mydło „Kołłontay“ nie może stanieć, bo gatunek jego nie może być pogorszony. Jednem kilo mydła „Kołłontay“ można wyprać bielizny za setki złotych — więc dla „zaoszczędzenia“ 10 groszy nie warto kupować coś gorszego. Przezorna i oszczędna gospodyni domu używa zatem jedynie mydło „Kołłontay z pralką“

WÓDKI MONOPOLOWE

Sprzedaż na miejscu i do domu

RESTAURACJA
Skład win i delikatesów
St. WILCZYŃSKI

DĄBROWA, UL. 3-go MAJA Nr. 5.

WINA Z BECZKI NA LITRY.

REKLAMOWE WINA lecznicze i stołowe, koniaki i wódki pierwszorzędnych firm. Świeży transport herbaty. Gwarantowanej dobroci konserwy, własnej fabrykacji marynaty, sery, śledzie, wędliny, grzyby, czekolada, bombonierki. 1193-y

Sprzedaż na miejscu i do domu

WÓDKI MONOPOLOWE

PRZYJDŹ OSOBIŚCIE



albo nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadesłać zł. 2 (można znaczki pocztowe). Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32 — Redakcja „Świt“.

1563 Dnia 17-go marca 1929 r. ODBYŁO SIĘ POSWIĘCENIE MAGAZYNU MÓD p. f.

„WIKTORJA“

w SOSNOWCU, ul 3-go MAJA 23. który otwarty został dla P. T. Klijenteli od dnia 18 marca r.b

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM
kozetkę, otomanę. Przyjmuje różne przeróbki. Sosnowiec, Kołłątaja 10, Oficyna 2 piętro. 1557

KOLONJA
czteromorgowa, letnistko zagospodarowane, duży sad, wyborowe gatunki. Dwa domy 8 izb, inwentarz pełny. Ładnie położone pod lasem na górze pod Myszkowem, tanio sprzedam. Adres w Administracji. 1560

POSADY i PRACE

HUTA „STASZIC“
(dawniej Puszkin) przyjmie ogrodnika. 1511

AGENCI
obeznani z branżą klejów, łożysk i skór mogą złożyć oferty do „Kurjera Zachodniego“, Będzin, dla Nr. 113. 1547

FIRMA „WIKTORJA“
poszukuje podręczne i uczenice. Sosnowiec, 3-go Maja 23. 1562

CHŁOPIEC
w wieku od lat 14 — 15, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia tylko od 9 do 10 rano. Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7. 1554-2

BIURALISTA
(biuralistka) piszący na maszynie i władający biegle językiem niemieckim, potrzebny od 1 kwietnia r. b. Zgłoszenia: Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7. 1473

ZGUBIONE DOKUMENTY

JANOWI ADAMCZYKOWI
skradziono dowód osobisty wydany przez starostwo Będzin. 1542

WOJCIECH SŁABOSZ
zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Zawiercie. 1564

RÓŻNE

OŚWIADCZAM
honorowo, że gestem moim skierowanym pod adresem pana Witolda Ostrowskiego na zebraniu Akademickiego Koła Zagłębian w Warszawie w lokalu Koła przy ulicy Kruczej Nr. 7, m. 3 w dniu 10 marca 1929 roku, który tenże poczytał sobie za obrazę nie miałem intencji, ani zamiaru obrazić pana Witolda Ostrowskiego, wobec czego gest mój odwołuję i zań przepraszam. Z poważaniem Czesław Kotowicz. 1565

MEBLE RÓŻNE
otomany mokietowe, dywanikowe, w różnych kolorach, kozetki, materace własnego wyrobu, na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty, Sosnowiec, Pogoń, ulica Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 11-1158

UNIEWAŻNIAM
kartę rowerową Nr. 823 E. Hilgertner, Zawiercie. 1491

ZAKŁAD
Tapicersko - Dekoracyjny — J. Malinowski — Sosnowiec, ul. Kościelna Nr. 9. Garnitury klubowe, otomany, kozetki i t. p. jak również przyjmuje wszelkie reperacje mebli i materacy. Wykonanie solidne i punktualne. Ceny możliwie niskie. 1520

ZGUBIONO
weksel, wystawiony przez Sz. Isserowskiego, na zlecenie M. Himelfarba na sumę zł. 200, płatny w sierpniu 1929 r., który się unieważnia. M. Himelfarb.

ŻYCIE PŁCIOWE!
Dziesięć cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktór Müller: „Najnowszy lekarz domowy“. Doktór Braun: „Samogwałt mężczyzn —kobiet“. Doktór Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy“. Doktór Surblet: „Sekretne sposoby małżeńskie“. Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu“. Jeszcze pięć innych ciekawych pożytecznych książek, tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32. 1398

W DRODZE
Niwka — Klimontów zginął browning Nr. 189447. Zwrócić za wynagrodzeniem: Halina Kubicka, Niwka, kopalnia. 1550

Reklama jest dźwigną handlu.

KINO „ZAGŁĘBIE“
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy“

Dziś ostatni dzień!

„ŻOŁTY PASZPORT“

Potężny dramat życiowo - obyczajowy w 10-ciu aktach. W rolach głównych: ANNA STEN i J. SAMBARSKI. Nad program: WESOŁA KOMEDJA.

NASTĘPNY PROGRAM. Od czwartku 21 marca „Rapsodja Węgierska“

KINO SFINKS

Od poniedziałku 18-go do niedzieli 24-go marca 1929 r.

MIŁOSTKI STUDENTA

Film pełen kapitalnych scen, osnuty na tle znanej powieści p. t. „Student Żebrak“.

W rolach głównych: HARRY LIEDTKE i MARJA PAUDLER

NADTO WESOŁA KOMEDJA w 2-ch aktach.

Kino „Wawel“
Sielce—obok Kościoła

Od dnia 20 marca i dni następne

„BARKA MIŁOŚCI“

w roli głównej bohaterka Messaliny i Quo-Vadis Hr. Rina de Liguoro

---

KINO-TEATR „UCIECHA“
Dąbrowa Górn., 3 Maja 14. tel. 3-01.

Od niedzieli 17 marca 1929 r i dni następne

Najpotężniejsza tragedja serca ludzkiego

„OJCZE...!“

Zastraszający obraz moralnej zgnilizny powojennego społeczeństwa, uznającego tylko szał zmysłów tańca i zabawy.

NADTO: Z okazji uroczystości Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego wyświetlamy Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Rumunji. Aktualne zdjęcia.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Malachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8. telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.